

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup>. 47.

W NIEDZIELĘ DNIA 13 CZERWCA 1802

*Z Wiednia d. 5. Czerwca.*

Wiadomo, iż J. C. K. M. postanowił jeszcze w roku przeszłym nadworną komisją do urządzenia dobroczynnych ustanowień dla uboſtwa. Komisya ta podała już część swoich projektów J. C. K. Mci; stosownie więc do tych projektów potrzebna jest wiedzieć liczba tutejszego uboſtwa, zaczem wolał jest J. C. K. Mci, aby się każdy zgłaszał do pomienionej komisji z potrzebnymi dowodami swego uboſtwa.

Znany tutejszy medyk Antoni Frölich, posłał Królowey Jmć Pruskiej przez tutejsze pruskie poselstwo wydaną niedawno swoją Xiążkę "O pierwszey zasadzie ludzkiego szczęścia z fizycznego wychowania i ukształcenia wypływającego." Za co ta Monarchini unieiąca cenic nauki następującem biletem go zaszczyliła:

"Przysłana mi Xiążka: ozasadzie szczęścia &c. wielce mnie nkontentowała, dla tego nie omieszkuję podziękować W Panu za udzielenie mi iey, zostając zawsze W Pana życziwą.

W Potsdamie d. 12 Maia 1802.

*Ludwika Królowa Pruska.*

Z Presburga mamy wiadomości do d. 1 t. m. — D. 30 Maia była schadzka udworu. D. 29 było siódme posiedzenie seymu, na którym Arcy Xżę Jmć Palatyn doniósł zgromadzonem magnatom i stanom, że najwyższa odpowiedź J. C. K. Mci na uczynione od stanów pod d. 22 przełożenie, już nastąpiła. Odpowiedź ta została odpieczetowaną i w głos przez palatynieńskiego sędziego de Aczel stanom przeczytana, na co powszechney radości okrzyk nastąpił, i na tem posiedzenie się zakończyło.

*Z Hamburga d. 22. Maia.*

Oto jest treść noty, którą minister hanowerski w Berlinie podał świeżo ministeryum pruskiemu: "Gdy pozawarcie i potwierdzeniu traktatu w Amiens następuje ukończenie wynadgrożeń i sekularyzacyi, J. K. Brytańska Mość nie tracąc czasu oświadcza na nowo, że jeżeliby biskupstwo Hildesheim było sekularyzowane, tedy na mocy układów jest jego własnością, i nigdy nie pozwoli, ażeby w inne przeszło ręce; daley że biskupstwo osnabruckie jest mu traktatem westfalskim przeznaczone, a zatem nie może służyć za terażniejszy wynadgrożenie; procz tego J. K. M. ostrzega sobie prawo do

opaetwa Korwey, iako należącego do domu Brunświckiego i Luneburg, a szczególniej do miasta Hoexter. J. K. M. ma sobie za obowiązek ponowić to przyjacielskie oświadczenie, iuż to dla nie zostawienia najmniejszey wątpliwości w ufności Króla Jmć pruskiego, iuż dla okazania swey chęci utrzymania dobrego porozumienia z dworem berlińskim, którego Król Jmć dał mu dowody, &c.

*Z Genui d. 3. Maia.*

Prawie tu opasani iestęsyny od rozboynikow gościńcowych. Dowódca ich Diabeł (nazywa się il Diavolo) ma główną kwaterę w Capenardo, a będący pod jego dowodztwem, podróżnych rabnią. Niedawno zabrali kupcowi angielskiemu Lidven, dwie paki towarow, wkrótce potym odebrał od ich herszta obietnicę na piśmie zwrocenia ich, zaopłatą 2500 liwr. W liście tym wyrażono. "Przyrzekamy na nasze słowo honoru, oddać natychmiast Lidvenowi obydwie paki, które może do Genui zabrac. Gdyby nie miał wozu to obowięzujemy się sami transportem zatrudnić. Damy mu oprócz tego potrzebne paszporta, ażeby od naszych patrolow nie był więcey napaśtowany; a iezeli chce, to mu dodamy konwoy, aż do pierwższego stanowiska żołnierzy Liguryyskich. Dan w naszym pomieszkaniu w Capenardo, dnia 26 Kwietnia 1802, a 3go roku naszego rządu.

Podp. *Jozef Musso*, uazwany *Diabłem*.

Onegday, kapitan Pico, wymaszerował z oddziałem woyska, w którym iest 100 grenadierow przeciw Diabłowi, przyrzekając, iż go żywego lub umarłego przyprowadzi, ale il Diavolo ma wielu stronników.

*Z Londynu d. 25. Maia.*

D. 18 t. m. subskrybenci na wystawienie posągu P. Pittowi mieli schadzkę, na której uradzono, aby odwlec wystawienie posągu, a zebraną sumnę do banku publicznego dadź na

procent, i dopiero po śmierci P. Pitta o wystawienie posągu pomyśleć. To odwleczenie iest skutkiem proźby P. Pitta. Zebrana summa wynosi 3,500 f. szt. (140,000 zł. pol.) Gazeta the Times mówi, że P. Pitt weydzie w małżeńskie związki z corką lorda Carrington.

Z dnia 20 na 21 w nocy schłonęła część magazynu w Woolwich. Pożar w 4ch miejscach razem, z budy iednego malarza i kowala wybuchnął. Szczęściem wiatr odwrócił ogień od robotalni i składu bomb i prochu, którego zapalenie wielkąby było szkodę miastu przyniosło. Tylko 3 bomby wyleciały na powietrze, i kilka armat kruszczowych stopiło się. W czasie pożaru bramy prowadzące do składu zamknięto przed ludem, który zamiał pomagania woyskowym w gaszeniu, przeszkadzałby był tylko przez swoje zamieszanie. Szkodę przez ten pożar zrzadzoną szacują do 40 mill. zł. pol.

Lord Nelson kupił folwark w Surrey nie daleko Londynu, gdzie teraz wraz z Panem William i lordową Hamilton bawi.

Gazety nowego Jorku pod d. 17 Kwietnia zawieraią następujące wiadomości z wyspy St. Domingo:

D. 22 Marca przybyły do Kapu francuzkiego 3 listy Toussainta i do jen: Leclerc, 2gi do generała Boyer, a trzeci do Muncypalności, w którym żąda od mieszkańców, aby zabrawszy swoje majątki w 8 dniach do Francyi powrócili, inaczey kogo tylko z białych za przybyciem swoim w mieście zastanie, nie wymuiąc nawet kobiet i dzieci wytnie. Okręty amerykańskie w tym porcie wiele ucierpiały. Nasz agent P. Lear uczynił przeciwko temu mocne przełożenia. Francuzi na wszystko cenę stanowią, niepozwalając nawet wykladać na ląd

towarów, tylko na francuzkie okręty zabierają. Beczka pszenney mąki, za którąby mieszkańcy chętnie 16 talarow dali Francuzom jest za 12 przedawana, i to tylko  $\frac{1}{4}$  część płacą w gotowiznie, a trzy części w wexlach, które po 50 od sta tracą. Amerykanin Low, który 230,000 dolarow stracił do Francuzow utopił się z tey przyczyny.

Rigaud z kilku set oliwkowych ludzi z Kuby do Port-au-Prince przybył, ale czarni, którzy się poddali, tak dalece z tey miary byli nieukontentowani, że oliwkowi na powrot odpłynąć musieli. Twierdzy Cretet-a-Pierrot 800 czarnych bronilo, którzy prawie wszyscy od oręża polegli.

Nasze dzienniki mówią, że woyska opuszczając wyspę S. Tomasza od mieszkańców nagabani byli, lud zatem jedney fregaty wyfiadł na ląd, i zniszczył wszystkie domy przed któremi bandera powiewała. To zatrzytyło tak dalece miasto, że rządca napisał list do kommandanta fregaty prosząc o zabranie na statek ludzi, co zaraz nastąpiło. St. Croix została oddana d. 15, a Sły Tomasz 19 Kwietnia.

Jenerał Gaenfield został mianowany kommandantem w Indyach zachodnich. Xiążę Bouillon złożył kommiendę wyspy Jersey i do Portsmut przywinął.

Na obchod urodzin P. Pitta będzie wielka biefiada w oberży London, na co już 600 biletow przedano.

Lord Whichworth dopiero na ten czas do Paryża wyiedzie, gdy poseł francuzki do Londynu mianowany zostanie.

Jenerałowi Regnier za pojedynk z jenerałem Destaing na 30 mil od Paryża oddać się kazano.

Krolowa na obchod pokoju dała nader wspaniałą ucztę. Krol nadzwyczaj aż do 4

godziny tam się bawił, oświadczywszy swoje żądanie ażeby młodzież zawczasu się nie rozchodziła.

Wielu Anglikow w Madrycie domaga się teraz powrocenia swoich majątkow, zabranych im na początku woyny. Już więcey 30 okrętow europeyskie towary z portow hiszpańskich do osad tego mocarstwa powiozło.

Gazeta dworska mieści w sobie adresa podziękowne miał Jorku, Portsmut, Newkafstu i innych za przywrocenie pokoju.

D. 19 t. m. lord Hawkesbury wprowadził na wstępnią audyencyą do Krola ministra szwedzkiego barona Silverhielma, który też oddał swoje listy zaufalne.

P. Karol Arbuthnot został mianowany naszym posłem nadzwyczajnym przy dworze szwedzkim.

Do Indywow wschodnich wysłano rozkazy, ażeby gwardya margrabi Wellesley zniefiona była. Powraca on do Anglii. Kompania wschodnioindyyska wyznaczyła pensyą nabobowi Oude, a iego kraj zaiąwszy, oddała pod namiestnictwo bratu margrabi Wellesley.

D. 23 t. m. lord prezydent miasta Londynu dawał wspaniałą ucztę dla wolnych braci angielskiey loży, na którey Xiążę Walli i wielu mistrzow frankmassońskich znajdowało się.

Ob. Otto otworzył tu także protokół dla tuteyszych Francuzow, aby swoje głosy względem dożywotniego konsulatu Bonapartego zapisywali.

Nasz Krol posłał wupominku cesarzowi marokańskiemu 10 polowych armat.

Czyste dochody z naszej poczty wynosiły w ostatnim roku 858,000 f. szt. (34,320,000 zł. pol.) które do skarbu narodowego oddano. W r. 1761 wynosiły tylko 36,400 f. szt. (1,456,000 zł. pol.) i odtąd corocznie

wzrastały. Poczta szkocka w roku 1761 przy  
nosiła 7345 f. szt. (293,800 zł. pol.) w roku  
zaś ostatnim 85,791 f. szt. (3,431,640 zł. pol.)

Nowa opera *Il fanatico di Berlino* mie-  
wa licznych widzów.

Hrabstwo Gloucester dało w upominku do-  
ktorowi Jenner starożytne srebrne naczynie.  
Prośba Pana Jenner o narodową nadgodę za  
wprowadzenie krowiey ospy została podana  
parlamentowi d. 20 t. m. Rapport w tey mie-  
rze będzie w przyszłym tygodniu uczyniony.

*Z Paryża d. 24. Maja*

Tuteyszy minister cesarski otrzymał z  
kancelaryi stanu okolnik, względem wyjazdu  
Cesarstwa Jchmość na seym węgierski, i do-  
niósł o tem naszemu rządowi.

Xiążę następcą Sax - Weymar był pre-  
zentowany konsulowi przez rossyjskiego posła.

Tuteyszy kommandant Junot ogłosił przy-  
parolu, że w tey chwili, w której lud na nay-  
ważniejsze pytanie głośnie, źle myślący nie-  
przeistają intryg dla wzniecenia nieufności; ko-  
rzyściając z momentalney drogości chleba, na głód  
się skarżą, i równie fałszywe iak buntownic-  
cze wieści rozgłaszają; ale nie braknie chleba  
Paryżowi i nie będzie droższy, i zabięży się  
źle myślącym zamieszania spokoyności pu-  
bliczney.

Z Hollandyi przybywa podostatkim do  
portow naszych zboża, z Gdańska także spo-  
dziewamy się więcey 200,000 centnarow psze-  
nicy.

Prezydent antwerski przybył tu w cha-  
rakterze deputowanego; Antwerpia chce w Pa-  
ryżu ciągle swoią deputacyą utrzymywać.

Ze wszystkich okolic Francyi, z Bordeaux,  
Orleanu, Bourges &c. przybywają teraz adre-  
sa, z zapasem żądające ażeby Bonaparte był  
dożywotnim konsulem. W adresie Bruxelli i

departamentu de la Dyle, oświadczone życze-  
nie oglądania Bonapartego w Belgium, i żeby  
od czasu konkordatu poiednoczyły się wszyst-  
kich Francuzow serca.

*Ciało Prawodawcze.*

Gallois zdając d. 20 t. m. rapport w ciełe  
prawodawczem o pokoju amienskim, wyraził:  
"Nie, Europa nie ma się przyczyny obawiać,  
ażeby Francya zaślepiona fałszywemi wyobra-  
żeniami wielkości, miała wkrótce szukać no-  
wey chluby w zawodzie woiennym; ten nie  
zgadza się ani z iey chwałą, ani z iey dobrem.  
Ja powtarzam z rządem, iż wiele lat przemi-  
nie bez zwycięstw, bez tryumfow. „ Traktat  
pokoju iednomysłnością przyjęty został. — Toż  
ciało przyjęło projekt honorowey legii. Rzy-  
mianie nazwali byli Marka Marcella mieczem  
Rzymu, w ciełe prawodawczem idąc za ich  
przykładem, nazwano Bonapartego *mieczem  
Francyi*. — Projekt złączenia portu Ostendy i  
projekt niewoli osad, iako też handlu Murzy-  
nami przyjęty także został 211 głosami przeciw  
65. — Darrac wniósł potem, ażeby na pamiątkę  
pokoju amienskiego wybity został złoty medal  
kosztem ciała prawodawczego. Meddal ten ma  
wyobrażać twarze wszystkich 3 konsulow i  
im będzie poświęcony. Kommissya dozorcza  
ma się wykonaniem iego zatrudnić. — Nigdy  
większa opozycya nie pokazała się w trybu-  
nacie i wciele prawodawczem iak podczas  
roztrząsania projektu względem legii hono-  
rowey, wszelako większość na stronę iego prze-  
wazyła. — Ciało prawodawcze zakończyło d.  
20 swoje nadzwyczajne posiedzenia. Konsu-  
lowię winszowali mu przez poselstwo posta-  
nowienia ważnych ustaw względem pokoju,  
obrzędokw religiyndych, honorowey legii i t.  
d. zapowiadając oraz, iż na przyszłych posie-  
dzeniach podana mu będzie do roztrząsania xię-  
ga ustaw cywilnych, sądowych, handlowych  
i t. d.

*Dnia 25. Maia.*

Dzisiejszy Monitor mieści w sobie depe-  
sze z St. Domingo. Z nich się pokazuje, że  
Toussaint chce wyjść w negocyacyą, i że  
pora dździyła przerwała czynności wojenne.

*List generała Leclerc do ministra marynar-  
ki z głównej kwatery Port Republicain d.  
II Germinal (1go Kwietnia) r. X. Rzeczy-  
tey francuzkiej.*

Obywatelu Ministrze! Po zajęciu Cretet-à-  
Pierrot Dessalines ścigany uciekł w lasy. Ka-  
załem załodze w Mirabelais przeciąć mu drogę.  
Dessalines chciał przejść na przeboj, ale zo-  
stał odparty, i cofnąwszy się ku Cahois błąka  
się tu i owdzie z garstką swoich ludzi. Ob-  
warowałem na nowo twierdzę Cretet-à-Pierrot  
i załogę w niey osadziłem. Gdy eskadra do  
Port Republicain przybyła wysłał generał Bou-  
det swojego adiutanta obywatela Sabé. Ten był  
od czarnych przytrzymany, którzy go z sobą  
z gory na gorę, z lasu do lasu wodzili, nawet  
20 razy śmiercią mu zagrażali. Opisy rzezi,  
których był świadkiem, zgtożą przezymią.  
D. 29 Marca kazał go Toussaint przywieść do  
siebie, uskarżał się przed nim na przykre rze-  
czy położenie, i odesłał go z listami do nas.  
Zdaie się, że Toussaint ieszcze ma nadzieję  
przez swoy zmienniczy charakter wydobyć  
się z przykrego położenia swego. Zaczyna  
nakoniec potęgę Francyi poznawać. Użyłem  
wszystkich środkow, dla ukończenia rozpoczę-  
tego dzieła negocyacyi, chociaż po takim nie-  
cierpcie niewiele się można spodziewać. — Po-  
zdrowienie i uszanowanie.

Podpisano *Leclerc.*

*Drugi list generała Leclerc do ministra ma-  
rynarcki z głównej kwatery Cap Français  
d. 19 Germinal (9 Kwietnia) r. X. Rzeczy-  
tey francuzkiej.*

Ob. Ministrze! Przybyłem do Kapu dla  
dopomożenia odbudowaniu się tego miasta. W

tym momencie przybyły okręty liniowe *Zelé*  
i *Tourville*. W Brest wsiadło wielu rekrutow  
bez broni. Jest to błąd wielki, bo nasze skła-  
dy osłabia. Trzy pocztowe statki, mające co  
miesiąc odpływać, nie odchodzą regularnie. Po-  
winniśmy przynajmniej co tydzień jeden poczt-  
towy statek tu zawiiający wiedzieć, aby żołnierze  
od swego rodzeństwa wiadomości mieć mogli.  
Jeszcze nie widziałem części hiszpańskiej, my-  
ślę jednak wyjechać do Sto. Domingo, a potem w  
Kapie ze 2 miesiace przepędzić. Potrzebowałbym  
cieślow, śolarzow, mularzow, którzy nie mo-  
gąc się we Francyi utrzymać, tu znaleźliby  
wiele do roboty, i mogliby zebrać majątki.  
Pora się dździyła teraz zaczyna. Różę tak  
armią, aby ile możności najmniej ucierpiała.  
Szczęściem, żeśmy w dobrej porze przybili,  
i mieli czas przyzwyczaić się do klimatu. —  
Pozdrowienie i uszanowanie.

Podp. *Leclerc.*

Z Brestu pod d. 17 t. m. donoszą, że brat  
generała Leclerc przywiozł świeżo z St. Do-  
mingo depesze na fregacie *Wierna*. Okręty li-  
niowe *Pesayo* i *Conquerant* o 74 armatach od-  
płynęły do St. Domingo.

Do Bordeaux przybył z Rio de la Plata  
okręt *Valliant*. Oprócz bogatego ładunku skor,  
miedzi &c. przywiozł ieszcze 750,000 frankow  
w piałtrach z których 150,000 należy do ludzi  
okrętowych za zdobycze.

W Kadyxu wkrótce spodziewają się 20  
mill. piałtrow w gotowiznie z Ameryki hisz-  
pańskiej, co z przywiezionemi już 36 mill.  
piałtrow czyli 180 mill. frankow (900,000,000  
zł. pol.) uczyni.

Już tutejsze spichrze są dostatecznie zbo-  
żem opatrzone, a codzień ieszcze nowe czy-  
nią dowozy, Palenie wodka jest wcaley Fran-  
cyi zakazane.

Tuteyszy arcybiskup Debelloy tytułuje się:  
" J. Debelloy z bożey łaski i powagi stolicy  
apostolskiej arcybiskup paryzki &c. ,,

Malowidła zdobiące salą kongresową w  
Amiens, zostaną tam dla pamiątki.

Tuteyszy ambasador batawski ob. Siim-  
melpennink otrzymał w podarunku od Króla an-  
gielskiego jego portret kameryzowany.

Oto jest jeden z listów Touffainta, o któ-  
rych generał Leclerc w pierwszym liście swo-  
im pod d. 9 Marca wspomina, (zobacz przeszły  
Nr. Gazety) a który szczęściem wykonany  
nie został.

*Wolność. Równość.*

*Touffaint - Louverture Rządca w St. Do-  
mingo, do generała brygady, ob. Domago,  
kommendanta w powiecie Jeremie; w gło-  
wney kwaterze St. Marc dnia 20 Pluioise  
roku X. (9 Lutego.)*

" Posyłam do Ciebie moy Kochany Jene-  
rale, meiego adiutanta; odda on Ci ninieysze  
pismo, i opowie Ci ustnie moje zlecenia. Biali  
Francuzcy osadnicy, którzy się z nimi połą-  
czyli, chcą nam odebrać wolność. Przybyło  
wiele okrętów i woyska, które zajęły miasto  
Cap, Port-Republicain, i twierdzę Liberté.  
Miasto Cap, po dzielnym odporze, musiało u-  
stąpić przewadze; lecz nieprzyjaciele znaleźli  
go i okolice w perzynę obrocone. Fortecę na  
powietrze wysadzoną, i wszystko popalone.  
Generał brygady Age, zdrajca, oddał im mia-  
sto Port-Republicain, twierdza Beroton pod-  
obieź została w ręku nieprzyjacielskich, pod-  
dawszy się przez tchorzstwo i zdradę szefa  
batalionu Bardet. Wszystkie inne nasze pozy-  
cye znajdują się w należytych stanie obrony.  
Ze zaś stanowisko Jeremie z natury samey jest  
mocnem, przeto będziesz się w nim utrzymy-  
wał, i ze znaną bronią walecznością. Niedo-  
wierzaj białym; oni cię zdradzą, jeżeli tylko

potrafią; wyraźnie bowiem żądają, ażeby się  
nasza powrocita niewola. Daię Ci więc nie-  
określoną władzę wszystko, cokolwiek uczy-  
nisz, przyymę; zbierz osadników, wykaż im  
doskonale tę prawdę, iż niepowinni zawierzć  
obłudnym ludziom, którzy skrycie dostali ode-  
zwuy od białych francuzkich, i mogliby ie roz-  
dawać w zamiarze uwiedzenia przyjaciół wol-  
ności. Nakazuję generałowi brygady Laplume,  
ażeby zapalił miasto Aux Cayes, tudzież inne  
miasta i wszystkie wioski, w przypadku, ie-  
żeliby niemógł odeprzeć nieprzyjaciela, a w ten  
czas wszystkie woyska po rozmaitych stojące  
załogach, i wszyscy robotnicy plantacyow,  
wzmocnią Twoją siłę w Jerenie. Porozu-  
miesz się zupełnie z generałem Laplume, (który  
przeszedł potem na stronę Francuzow) ażeby  
rzecz tę, iak najlepiej skutecznie. Powinie-  
neś zatrzymać żony wszystkich robotników w  
plantacyach, i używać ich dla opatrzenia się  
w znaczną ilość żywności. Spuszczam Cię zu-  
pełnie na Ciebie, daię Ci wolność czynienia  
wszystkiego, coby zmierzało do wybicia się z  
pod obmierzonego iarzma. Zyczę Ci dobrego  
zdrowia. Pozdrowienie i przyiaźń.

Podp. *Touffaint - Louverture.*

*Z Ratysbony d. 24. Mai.*

Sprawiający tu interesa francuzkie ob.  
Bacher podał dziś następujące pismo dyrekto-  
ryi Rzeszy, z prozbą udzielenia go członkom  
seymu.

*Wypis z listu ministra związkow zewne-  
trznych do ob. Bacher. Dan w Pary-  
żu d. 11. Maia.*

Obywatelu! W dzisieyszym Monitorze, któ-  
ry ci posęłam znajdziesz wyrok rządowy  
zapytujący się ludu czyli Bonaparte może bydź  
dożywotnim konsulem, z przyłączoną odpo-  
wiedzią, pierwszego konsula senatowi, na czem  
wiele zależy, ażebyś weyrzał w powody

tego, i dał one poznać. Zasady obu kroków z iednego źródła wyływają. Skutkiem ich bydź powinno przekonanie innych narodów, iak ściśły związek iednoczyz mniemania i życzenia ludu francuzkiego z rządem, i wystawienie na pewnych zasadach trwałości związków łączących Francją z innemi mocarstwami. Wszystkie te uwagi są słuszne, i na początku dekretu senatu wyraźnie wymienione. Gdy iednak szacunek rządu, a szczególniey pierwszego konsula względem powagi narodu, wskazał mu potrzebę udania się w tey mierze do głosu ludu dla uświęcenia takowego czynu, tedy ubliżyłby dostojności tey najwyższej władzy, gdyby przy powierzeniu mu trwałości pełnomocnictwa, odwlekał termin mający mu tę trwałość zabezpieczyć, która iedynie przez mądrość i zdanie ludu zatwierdzona bydź może. Te uwagi skłoniły rząd do zafiągnięcia wtak ważney okoliczności rady francuzkiego narodu, zwłaszcza kiedy ta okoliczność ściśle iest połączona z dobrem przemysłu, kredytu, spoykowności i chwały Francuzów.

Podp. Kar. Maurycy Talleyrand.

D. 23 t. m. umarł tu uczony exiezuita Franciszek Xawery Feller w r. 68 życia swego. Był on autorem dziennika *Journal historique & politique. Luxembourg & Mastricht od r. 1774 do r. 1794* w 70 tomach i wielu dzieł innych. Jego pisma oryginalne składają więcej 120 tomów. Oprócz nie wydanych ieszcze rękopismów nic więcej nie zostawił. W całym życiu nie starał się o dostojności, ani bogactwa. Przez ostatnie 4 lata żył z łaski tutejszego Biskupa.

Przeznaczony do Paryża ambassador turecki wiezie z sobą wiele skrzyń z osobliwościami wschodniemi dla pierwszego konsula i

ministrow francuzkich, a dla Pani Bonaparte Szal nader bogaty.

Z Stokolmu d. 14. Maia.

Królestwo Jchmość i Xiężna Badeńska wdowa z dziećmi, dziś o 9tey rano do Skanii udali się. Gdy iechali przez miasto, garnizon stał w paradzie i z armat ognia dawano. Xiężna Badeńska różne podarunki dworskim naszym urzędnikom rozdała. — W drodze do Helsingborg zatrzymają się Królestwo Jchmość i Xiężna Badeńska, parę dni w obozie w Skanii, gdzie także z regimienta szwedzkiej iadzy są ściągnięte. Dnia 26 lub 27 przebędzie Xiężna Badeńska Sund, a Królestwo Jchmość dnia 1 Czerwca mają tu powrocić.

Okręt Delphine pod dowodztwem kapitana Ameen przyplłynął tu z Karlskrony; iutro rano zabierze zwłoki Xcia Badeńskiego w miedzianey trumnie złożone, i za pierwszym pomyslnym wiatrem do Lubeki wydzie pod żagle.

Dnia 21. Maia.

Dziś przybył goniec od naszego ministra z Londynu z ratyfikacją angielską pod d. 30 Marca naszego przystąpienia do ugody petersburskiej na d. 17 Czerwca 1801 zrobioney. Przywrocenie przyjaźni obu mocarstw wiele doznało trudności. Wahanie się angielskiego ministeryum z odpowiedzią na przetożenia Szwecyi względem różnych wynadgrożeń, czyniły niepewnym skutek negocyacyow. Nakoniec podługich z obu stron sporach oświadczył rząd angielski, że wyda wszystkie sekwestrowane i zdobyte własności, i gdy dał zapewnienie, że pozostałe pretensye sprawiedliwie roztrząśnione będą, ratyfikacye d. 11 t. m. wymienione zostały. Jeszcze przed wymianą ratyfikacyi już rząd angielski wysłał rozkaz wydania naszemu deputowanemu wyspy Sgo Bartłomieja, i zdięcia sekwestru z

majątkow szwedzkich. Okręt kompanii zachodnioindyjskiej Tryten i okręt Wenus ieszce przed wymianą ratyfikacji ogłoszono za wolne, i zezwolono na wynadgrózenie ich szkód. Traktat handlowy roku 1761 będzie przeryszany i poprawiony z przystosowaniem do zmienionych okoliczności. Co się tycze konwoiu w roku 1798 zabranego, spodziewamy się, iż podług oświadczenia angielskiego ministra, ta rzecz aczkolwiek już rozsądzona, będzie ieszce po wymianie ratyfikacji do roztrząsania wzięta, i przez zniesienie się obu dworów dostatecznie załatwiona. Te są głównejsze szczegóły ostatnich wypadków. Wzbudzają one nadzieję, że przyjaźń i zobopólne zaufanie na nowo wzmocnionemi i ustalonymi zostaną.

*Z Neapolu d. 4. Maia.*

Święto S. Januarysza było tu d. 1 i 2 t. m. z wytkniami uroczystościami obchodzone; krew tego S. sączyła się do zbudowania wiernych.

Woyska francuzkie wychodzą z naszego królestwa; Tarento iest już opuszczone. Woyska rossyjskie za miesiąc udadzą się do Korfu; popłynie z niemi hrabia Mocenigo przybyły z Petersburga, który ma zlecenie przywrócić tam porządek.

*Z Medyolanu d. 17. Maia.*

Huk armat zapowiedział nam wczora o tworzenie posiedzeń koleгии właścicielow. W wieczor nasze oba teatry były z tego powodu illuminiowane, i był za wolnem wniściem bal dany.

Doniesienia, które ciągle odbieramy o swe myśli. „

skutkach ostatniego trzęsienia ziemi, są ponie-  
kąd bardzo smutne, rząd postął przeto miałtom i  
wsiom, które naywięcey ucierpiały śpieszną  
pomoc.

*Z Berna d. 20. Maia.*

Zgromadzenie konstytucyjne przyjęło wczoray jednomyślnie projekt nowej konstytucyi przez wyznaczoną komisją wypracowany. Zbliża on się bardzo do projektu d. 29 Maia 1801 zrobionego. Urządzenia względem dziesięcin i czynszow, które do tyłu zaburzeń były powodem, a nawet w ostatnim powstaniu kantenu lemanskiego służyły za pobudkę, mają być już zapewnioną, bardzo słuszne, i podają każdej administracyi kantonowej sposoby do pogodzenia łupna sprawiedliwością dla gospodarzy. Zgromadzenie zatrudni się teraz mianowaniem senatu, i mniemają, że wszystko co się tylko ściąga do wykonania nowej konstytucyi w tym tygodniu ukończone zostanie.

*Z Frankfurtu d. 24. Maia.*

Dowiadujemy się z Koberga, że Xżna wdowa Sasko-Koburgska, z domu Brünswik-Wolfenbüttel, umarła na apoplexyą w roku 78 życia.

Landgrafowa Hessenkasselska wyjechała z Kassel do Ballenstadt, landgraf do Wilhelmshoch.

W iednem piśmie niemieckim pod d. 19 t. m. czytamy: "Tajny wydział zatrudniający się w Paryżu interesami Niemiec, zakończył już swe prace, i spodziewamy się, że pierwszy konsul wkrótce oświadczy w tey mierze

---

*Półroczna prenumerata Gazety Krakowskiej od 1go Lipca do ostatniego Grudnia r. b. rozpoczyna się w tym miesiącu. Redakcyja teyże Gazety uprasza zatem Prześwi-  
tne Publiczności, aby się raczyła wcześniej zgłaszać. Płaci się na pół roku z pocztą  
zł. pol. 32 bez pocztu zł. pol. 23.*

## GAZETY KRAKOWSKIEJ.

W NIEDZIELĘ DNIA 13 CZERWCA 1802

*Wypis z podróży Pana Kuttner do Danii.*

J.P. Kuttner znany z swoich listów o Islandyi, Anglii i innych kraiach przedsięwziął w roku 1797 podróż po Niemczech, Danii, Szwecyi, Norwegii i niektórych okolicach włojskich, czego w r. p. bardzo pięknie wydał opisanie. Czujący i nader uważny na wszystko cokolwiek go otacza, nie mógł nie wpaść na myśli dotąd nieprzytrafione innym, i jeżeli to tylko jest prawdą, że geniusz każdego człowieka od wszystkich innych się różni. Ażbyśmy tem lepiej Danii się przypatrzyli, należy nam, że tak powiem, podróżować razem z autorem.

P. Kuttner wyjeżdżając z Niemiec przybył do sławnej kopalnicy eyderskiej, która morze bałtyckie z północnem łączy. Ten kanał wielkiego jest użytku dla handlu zwłaszcza wczasie wojny, bo wszystkie statki kupieckie unikając niebezpieczeństwa tamędy idą. Służa na tem kanale przy mieście Knopp szczególnie załanowiła uwagę autora. „Nie wiem, mówi on, czyli w Anglii, a nawet i Hollandyi można co nad to rozkoszniejszego, wygodniejszego, i lepiej zbudowanego uyrzec. Widziałem wielki okręt tamędy przechodzący, płynął równie prędko jak ławo i tylko pół godziny do przybycia na niższą kopalnicę potrzebował. „Eyder dzieli Holsztyn od Szwabii, jak wskazuje napis bramy readsburskiej *Eidora Romani Terminus Imperii*.

Przebywszy Knopp postrzegac się daie zamek hrabi Baudissin nad brzegiem kopalnicy, otoczony pięknym parkiem i ogrodem którego część iedna starożytnością oddycha. Ta budo-

wa pomiędzy najwspanialszemi i najwyborniejszymi mieście się może.” Dziwna rzecz, mówi daley P. Kuttner, skąd pochodzi ta rozkoszna piękność po całej okolicy tey służy rozlana, ale świeżość powietrza, wykwiint budowy, i troskliwe ochędostwo w utrzymywaniu tey służy, wszystko to połączone z pięknością miejsc okolicznych, czyni najrozkoszniejszy widok. Wreście sama kopalnica nie w sobie nadzwyczajnego nie ma, a nadbrzeżne ścieszki dalekie są od piękności angielskich.,,

Trudno jest znaleźć piękniejszą i bardziej urozmaiconą przechadzkę, jaka się od Knopp aż do morza znajduje: widok morza, i brzegow, statków i wielkich okrętów, gajkow i lasow, niw i ogrodow, zamkow, składow, i chatek, wszystko to zdaie się nawzajem połączac dla upiększenia widokow, i ubawienia oczu.

O trzy mile od Knopp leży pierwsze miasto śleswickie Eckernforde. To miasteczko pod pięknym laskiem u podnożka góry załadłe, którego mury nieustannie tłuką morskie bałwany, dziwnie podoba się oczom. W iegopocie budują znaczne okręty do zachodnioindyjskiego handlu przeznaczone.

Daley znowu o 3 ½ mile znajduje się stolica Xięstwa. „Nie widziałem nic, mówi autor, coby mogło wyrownywać piękności Szwabii. To miasto wziętoby za stolicę, którego demokratycznego kantonu Szwaycaryi. Są w niem takowe miejsca, gdzie sam sobie nie dowierzasz czyli się w mieście znajduiesz. Nie widzieć tam, iak tylko wiejszczyznę. Role i zielenniki tuż przy sobie leżące, i zaledwo iedną przedzielone ulicą; tam

ziedney strony przezierają budynki, z drugiey rozrzucona dzikowizna usuwa zoczu budowle. Długa nader ulica na wskroś ie przezrzyna, i prawie całe składa, ale na niey że samey poroździe lane domy tylu mury ogrodow lub długie łączą dziedzińce. Te pomieszkania wiejskiem udarowane powietrzem, ledwo iedno piętro a czasem doł tylko mają. Drzewo à gdzie niegdzie cegła są iedynie materyały do budowania użyte, nic to iednak piękności widoku niepsuie przez ochędostwo mieszkańcow i zwyczaj farbowania ścian domow. Przeroczystość okien i inne ozdoby do tego stopnia były dla mnie mamiące, że m się iuż do Anglii, iuż do Hollandyi iinniemał byđż przeniesionym. „

Miało Slezwik iest na pół mili długie, ale nie ludne. Slachta pospolicie przepędza tam zimę, i iest to mieszkaniem Xcia Karola Haskiego, iako rządcy księstw Holsztynu i Slezwiku. Handel i teatr iego są mizerne. Kościół katedralny nośi cechę wiekow upłynionych. Widzieć tam mnostwo posągow drewnianych, wystawiających całe dzieje biblii, i suto pozłocanych. Niektóre z tych posągow są dosyć dobrej rzeźby. Zamek gottorpski, gdzie rządcą mieszka iest niedaleko miasta, i ma rozkoszny widok. W dnie gali bywa tam po sto i więcej osob.

Flensburg o 4 mile od Slezwiku leżące, iest nayhandlownieyszem i nayważnieyszem w całym państwie miastom. wyiawszy Kopenhagę i Altonę. Wszystko tam iest w ruchu, ulice mnostwem ludu zawsze napchane, wszędzie pracowitość i przemysł widzieć się daie. Lecz aby poznać rozciągłość i piękność tego miasta trzeba go uważać z gor od strony Apenrade Flensburg rownie iak i Slezwik iedną prawie składa ulicę, ale domy są nader wygodne, a piękności ich trudno ocenić; rozległe ogrody port o-

taczaią. Kupiec przechodząc się po swym ogrodzie zwraca swoy wżrok na port, zatekę i wzgorki przeciw ległego brzegu, a nade wszystko co naybardziejz interesuie, ma, że tak powiem przede drzwiami swoje okrety. Lasem masztow port zawsze napełniony. Jeżeli w Flensburgu znajduiemy bogatszych kupcow niż w innych miastach handlowych, przypisać to należy połączeniu oszczędności z przemysłem.

Zyżność i bogactwa wyspy Alsen należącey do Xiecia Auguftenburg tescia Krolewitza następcy, rownaią się naybogatszym angielskim prowincyom. Zdaie się patrząc na tę wyspę, że tam handel całego świata zgromadzono.

Domy miasteczka Appenrade wprawiają w omamienie, tak dalece, że się здаie widzowić byđż w Hollandyi. Wazony pełne kwiecia zdobią wszystkie okna, a blask kruszczow i meblow lśkni się po wszystkich izbach domow. W porcie dosyć widzieć można okrętow, ale te powiększey części są własnością mieszkańcow.

Stąd o 4 mile. leży miasteczko Haderleben u podnożka gor iurlandskich. To miasteczko ma kilka rękodzielni i niewielki handel. Mieszkańcy iego są bardziej Niemcy niż Duńczycy.

Daley opisuie autor miasto Christtansfeld, nazwane mieyscem świętem, od braci morawskich zamieszkałe. Handel i przemysł mieszkańcow czyni to miasto świetnem. Znaleść tam można rozmaite rękodzielnie, wprawdzie ordynaryyne ale trwałe i dobrze wyrobione.

Tu autor wiechał do Jutlandyi. Przekor niezmierny uderzył oczy. Nigdzie przemysłu, a nawet i porządney austeriyi nie znalazł. Jutlandczyk ociężały bawi się tylko lulką i piwem, zlecaiając pracę żonom i naiemuikom. Nieochędostwo przeraża cudzoziemcow.

(Reszta potem.)

## DONIESIENIA.

Podaje się do powszechney wiadomości: że na korzyść Król: miasta Koszyc 26 Czerwca b. r. o 9 godzinie przed południem w pomienionym mieście przez publiczną licytację wypuści się w dzierżawę:

Po 1sze Grunt tego miasta Poręba zwany na 3 lata, a to od 1go Września b. r. do ostatniego Sierpnia 1805; roczna cena fiskalna onego wynosi 3 zł. ryń.

Po 2gie Propinacya mieyska na rok ieden i 4 miesiące, mianowicie od 1go Lipca b. r. aż do ostatniego Października 1803, ktorey roczna cena fiskalna 240 zł. ryń. wynosi.

Ochotę dzierżawienia mający wzywają się zatym na dzień powyżey oznaczony, i mają mieć przysobie pieniądze gotowe w ilości stosowney tak do złożenia 10 procentowego zaktadu, i zaliczenia półroczney offiary naywyższej, iako też do złożenia gotowey kaucyi, lub opatrzyć się kaucyą fideiussoryczną, któraby mogła byđż przyjętą. W Krakowie d. 31go Maia 1802.

Riedheim, Starosta Cyr.

Z powodu, że na dniu 6tym Kwietnia r. b. powtownie rozpisana licytacja Lubelsko mieyskiej z wyszynku wina intraty bezskutecznie minęła; na mocy wysokiej gubernialney rezolucyi ddato 14 Maia a cur. Nr. 8991 trzecia licytacja na dzień 28go Czerwca r. b. naznaczona, czas dzierżawy na rok ieden i m esięcy cztery, to jest od 1 Lipca r. b. ograni czony, i pretium fisci czyli pierwsza do wywołania cena na rok ieden 600 zł. ryń. wy mierzona zostata. Aredować chcą mające osoby mają zatym na wyznaczonym dniu o go dzinie 9tey przed południem opatrzyć się 10cio procentowym vadio, na tuteyszym miey skim ratuszu, gdzie ta gcia licytacja odprawiac się będzie znajdować.

Dan w Lublinie dnia 26 Maia 1801.

Z Ces. Kr. Lubelskiego Urzędu Cyrkularnego.  
Friedr. Karol Schmelz, Star. Cyr.

Dnia 14 przyszłego Miesiaca Czerwca r. b. będzie Propinacya do Państwa Słomni ckiego należąca razem z Mostowym, tudzież Młynów dwa ieden o trzech, a drugi o dwóch złożeńiach, równiesz Holusz ieden i Oleynia wszczegolności na rok ieden to iost: od 1go Li pca t. r. aż do ostatniego Czerwca przyszłego 1803 roku przez licytacja naywięcey ofia rującemu w dzierżawę wypuszczona i licytacja na Forwarku Słomnickim trzymana.

Pretium fisci czyli summa do pierwszego wywołania wynosi Ryńskich 1200. Każ dy chcą do za dzierżawienia mający ma się na dniu wyżej wyrażonym o godzinie 9 zrana na Polwarku Słomnickim znajdować, z Vadium 10ta część Fiskalney ceny wynoszącem, bez którego żaden do licytacyi przypuszczony bydź nie może. zaopatrzyć, i które każ demu ooby się iako naywięcey ofiarujący przy teyże dzierżawie nieutrzymał, po skoń czoney licytacyi natyekmiasz powrocone będzie. O Punktach kontraktowych czyli kon dycyach można się codziennie w Prefekturze Słomnickiej dowiedzieć.

W Promniku d. 21 Maia 1802.

A Caesareo Regio Universali Appellationum Tribunali Gallicie Occidentalis, omnibus & singulis quorum interest, aut interesse poterit, hisce notum reciditur: quod duo indivi dua in juvamen R. Judicio Poenali Cracoviensi praestandum, erga diurnum I fl. Rh. 30 ar. imo visis extraordinariis qualitatibus erga altius adhuc hisdem pendendum assumuntur: Quamobrem tale munus cum diurnali Pensione acceptaturis incumbet, in spatio quatuor se ptimanarum Libellum supplicem; in quo praeter ceteras qualitates etas Majorennitatis, Decretum Eligibilitatis pro munere Assessoris Criminalis, bona Moralitas, tum scientia Linguae latinae, & polonicae, demonstranda est, Caesareo Regio huic Appellationum Tribu nali exhibere.

Nicolaus Urbanski.

Levinski, V. P.

Ex Consilio C. R. Appellationum Tribunalis Galli: Occid:  
Cracoviae 28 Maii 1802.

Wimberg, conf.

Piekarski.

Przy dzisiejszey Gazecie znajduje się drugi Dodatek.

Każdemu do wiadomości podaje się:

- 1) Iż Propinacya z Piwa i Wodki miasta Skrzyzno dnia 29 Lipca r. b. zrana o godzi. 9tey przez publiczną licytacją naywięcey dającemu w dzierżawę puszczoną będzie.
- 2) Ze takowe zaarendowanie Propinacyi dnem 1 miesiaca Listopada 1802 zaczyna się i dniem ostatnim Października kończy się.
- 3) Iż chcą mający licytowania gotowemi pieniędzmi ryń: 53 kr. 48 iako 10tą częścią fiskalney ceny'ryń: 538 zaopatrzyć się i takowe przed licytacją złożyć mają.
- 4) Ze warunki zaarendowania przy licytacyi publicznie w Kraiowym ięzyku uwiado mione będą. Końskie Dnia 10 Maia 1802.

W Niebytności JW. Kryeskapitana.

de Weyhrother, C. K. kommissarz cyrkularny.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, wszystkim komu o tem wie dzieć należy, wiadomo czyni się, iż Dorotha pierwszego małżeństwa Aperkiewiczowa,

powtorniegi Strzałkowska, trzeciego Srozecka pozostałego Józefa Srozeckiego mieszczanina tutejszego matzronka, w dniu 26 Lipopada roku 1800 tu w Krakowie w domie pod Nrem 650 stojącym, zmarła. — Wszystkim przeto, którzy do dziedzictwa po śmierci tej zostalego, prawo iakowe mieć rozumieją, ninie szemi zaleca się, ażeby deklaracje swoje (czyli dziedzictwo pomienione z dobrodziejstwem prawa i inwentarza obić, albo raczey iego rzrec się chcą) aż do d. 28 Czerwca r. b. godziny 10 ranney, iako czasu do pertraktacyi przeznaczonego, tuteyszemu Magistratowi t m pewniey podali, gdź inaczey spadek takowy na wzw i rzeczom m dniu odzwaiac m się i legu, mującym przysądzony, i oddany będzie. — Dan w Krakowie 28 Maia 1802.

J. Gellinek.  
Łodziński.  
F. Pohlberg.

**Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.**  
Hohn.

**Z Strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa** wszystkim komu o t m wie dzieć należy wiadomo czyni się, iż do majątku wszelkiego ruchomego i nieruchomego po zbiegłym Janie Libickim mydlarzu, i mieszczaninie tutejszym zostalego, w tej powin nyzi znajdujacego się, Zbieg wierzycielow otwartym zostal.

Wszscy przeto w ogóle wierzyciele, którzy do rozszczenia, przeciw zadłużoney massie rzeczonego Jana Libickiego pretensyi prawo iakowe mieć sądzią, ninie szemi t m koncem zapozuyaią się, ażeby po dniu 1 Lipca 1802 godziny 10 ranney, pretensye swoje przez podawane w sposobie processu ord nar. mego, przeciwko ustanowionemu, u osobie adwokata prowincjonalnego P. Karola Kregczyka, Kuratorowi teży zadłużoney massy proźby, przed sądami magistratu tutejszego t m pewniey wyznali, i w tej proźbie nie t lko żaloby swej rzetelność, ale nadio prawo (mocą którego w tej lub owey klaszcie u mieszczonemi b dź pragną:) mocno udowodnili, gdź po upłynieniu rzeczonego terminu, nikt więcej stuchanym nie będzie, i owszem t m którzy w pomienion m ciągu czasu, swoich pretens i sądowi nie oznamią, takowegoż ogolnego zadłużonego majątku nie i ruchomego w tej prowincyi znajdujacego się, iaki teraz jest, i na przyszłość okazać się może, i ile przez oswiadczajacych się wierzycieli uszczuplon m zostanie zgota bez wszelkiego wyłączenia takowe likwidowanie, chociażby im nawet prawo wynadgodzenia, stuzżyło, albo chociaż b też rzecz iakouą prawem posiadłości teży massy uindikował im należało, albo chociażby nakoniec rzetelność żaloby swey przez zastaw, lub hypotekę o strzezoną mieć sobie wykazali, tak dalece zabronione będzie, iż podobni wierzyciele, gdy by co zadłużoney massie winni b li, nie wchodząc w to iż im się prawo wynadgodzenia, zastawu, własności lub hypoteki należy, dług massie należny zapłacić obowiązani, i przymuszonemi będą.

Mimo tego przeznacza się wszystkim wierzycielom dzień 1 Lipca 1802 godzina 10 ranna tym celem, ażeby stawiwszy się albo osobiście, albo przez siebie umocowan ych pełnomocników, Pana Józefa Morazego, za kuratora dóbr t mezasowo ustanowionego, albr potwierdzili, albo innego ustanowili, tudzież deputacy kred torow obrali, i nakoniec władzę teży deputacy wierzycielow, iako i kuratora dóbr ogranicz li, w przypadku zaś przeciwnym, gd by nikt z wierzycieli pomienioney massy w dniu przeznaczonym nie stawil się C. K. sąd magistratualny Krakowski tak kuratora dóbr, iako i deputatow, acz by też i z niebezpieczeństwem niestawiających obierze, i ich władzę oznaczy.

Sosownie więc do tego obwieszczenia każdy z wierzycieli rzadzić i szkody strzedź się ma, tak bowiem opiewaią tutejsze kraiove prawa.

Dan w Krakowie d. 20 Maia 1802

J. Gellinek.  
P. Łodziński.  
F. Pohlberg.

**Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.**  
Hohn.